Szczęść Boże  
Dziś mamy temat poświęcony ostatniemu z dni Triduum, mianowicie Wielką Sobotę.  
Na poprzednich zajęciach mówiliśmy, że Jezus oddał życie za nas na krzyżu, bo nas bardzo kocha. Został zdjęty z krzyża i pochowany w grobie. W dzień, kiedy Jezus został złożony w grobie, przychodzimy do kościoła. Odwiedzając Go, chcemy Mu okazać naszą miłość i wdzięczność za Jego poświęcenie.  
A oto historia opowiadająca jak u Karola i Julki wyglądał ten dzień  
Poranek Wielkiej Soboty  
Julka jeszcze spała, kiedy do jej pokoju przyszedł Karol.  
– Wstawaj. Zapomniałaś, że dziś z rana idziemy w odwiedziny?  
– Kogo mamy odwiedzić? – zapytała zdumiona Julka.  
– Jak to kogo? Przecież wczoraj Jezus umarł na krzyżu. Dzisiaj Wielka Sobota i idziemy z mamą do Jego grobu.  
– To ja już wstaję – zawołała Julka i szybko wyskoczyła z łóżka.  
Kiedy po chwili weszła do kuchni, zobaczyła mamę, która krzątała się, układając coś na stole.  
– Mamusiu, co robisz? Myślałam, że zaraz idziemy do kościoła odwiedzić Jezusa?  
– Oczywiście, że zaraz idziemy – odpowiedziała mama. – Musimy tylko przygotować święconkę.  
– A co włożymy do koszyka? – dopytywała się Julka.  
– Podejdź, to zobaczysz i mi pomożesz – powiedziała mama.  
Kiedy Julka stanęła przy stole, mama zaczęła wyjaśniać:  
– Do koszyka wkładamy wiele różnych pokarmów. Jajko jest znakiem życia. Chleb przypomina nam o tym, abyśmy byli wdzięczni Bogu za pokarm. A wędlina to znak, że mija już czas długiego postu.  
– A co jeszcze wkładasz? – pytała zaciekawiona Julka.  
– Jest jeszcze sól, która ma nas chronić przed złem, oraz chrzan przypominający smutne chwile w życiu. Ale najważniejszy w koszyku jest baranek z chorągiewką. On ma nam przypomnieć samego Jezusa i Jego wielkie zwycięstwo nad śmiercią, a także wielką miłość do ludzi.  
Julka słuchała mamy uważnie i pomyślała, że to wszystko, co znalazło się w koszyku, jest bardzo potrzebne.  
Gdy mama i Julka skończyły już układać pokarmy, przystroiły koszyk zielonymi gałązkami i piękną, białą serwetką.  
Teraz można było pójść do kościoła, aby odwiedzić Jezusa i zanieść do poświęcenia pokarmy. Julka z mamą i Karolem wyruszyli do kościoła, a dziewczynka przez całą drogę sama niosła koszyk.  
Przed wejściem spotkali Kacpra z jego tatą, którzy też przyszli ze święconką, i razem weszli do kościoła.  
Ksiądz odmówił modlitwę nad pokarmami i pokropił je wodą święconą. Potem wszyscy udali się przed grób Jezusa, aby podziękować Mu za to, że z miłości do ludzi oddał za nich swoje życie. Julka i Kacper uklękli obok siebie i w ciszy wpatrywali się w postać Jezusa.  
– W jakim dniu tygodnia działa się ta historia?  
– O czym powiedział Julce Karol, gdy zbudził ją rano?  
– Co robiła w kuchni mama?  
– Jakie pokarmy znalazły się w koszyku?  
– Co oznaczały te pokarmy?  
– Dokąd wybrała się Julka z mamą i Karolem?  
– Co zrobił ksiądz, kiedy przyszli do kościoła?  
– Co zrobili wszyscy przy grobie Jezusa?  
W Wielką Sobotę przychodzimy do kościoła, aby okazać wdzięczność Jezusowi za jego miłość i poświęcenie, a także by poświęcić pokarmy. Stając z koszykiem  
przy grobie Jezusa, przypominamy sobie, że nasze życie i wszystko, co posiadamy, jest wielkim darem od Niego.

Pozdrawiam :)